

Kurjer Czesłochowski

PRENUMERATA MIEJSCOWA WYNOŚI
miesięcznie 4.00 mk. z odnośnieniem 4.50, poczta 5.00

Adres Redakcji
CZĘSTOCHOWA, ul. P. MARJI 41. TELEFON № 4.
— — — Administracji Kościuszkii 11 — — —

Redakcja przyjmuje interesantów codziennie
od godziny 10—3 po południu.

Nadesłanych rękopisów, z wyjątkiem zastrzeżonych, Redakcja nie zwraca.

Cena numeru pojedynczego 30 fen.

CENA OGŁOSZEN.

Pierwsza strona za wiersz jednosłupowy lub jego miejsce 2.00 fen., druga i trzecia 1.50 fen., czwarta 0.75 fen., — — — z pierwszą petitowy.

Ogłoszenia w tekście przed kroniką i pod telegramami 2 mk za wiersz, Nekrologi mk. 1.50 za wiersz, Drobne ogłoszenia 10 20 fen. za wyraz — — —

Nowa wojna z Niemcami?!

WIEDEN 16.6.—„Zeit“ donosi z Berlina:

Jest rzeczą bardzo prawdopodobną, że Niemcy traktatu nie podpisać.

Sfery rządowe, dobrze poinformowane, twierdzą, że rząd Scheidemanna nie będzie mógł podpisać traktatu pokojowego, jeżeli:

- 1) niemiecka ludność będzie przyłączona do Polski;
- 2) o ile odszkodowanie nie będzie ściśle określone;

3) o ile Niemcy nie otrzymają kolonii

4) o ile będzie im groziła po wojnie niewola gospodarcza.

Ustępstwa czynione w Paryżu nie wystarczają. Plebiscyt na Górnym Śląsku nie daje gwarancji Niemcom, ponieważ, jak według dotychczasowej panującej tam opinii sądzić można, wypadnie na korzyść Polski.

O podpisaniu traktatu nie może być zatem mowy.

Wbrew woli Francji zarządzono plebiscyt na Górnym Śląsku?

KATOWICE 16.6 — Prasa niemiecka ze źródeł rzekomo amerykańskich otrzymuje następujące szczegóły o obradach konferencji:

Nie jest tajemnicą ani wojskowa, ani dyplomatyczna, że Rada czterech wystąpiła do Paderewskiego z następującymi ostrzeżeniami:

Grozi nowe niebezpieczeństwo wojny, jeżeli nie będą uwzględnione kontrproponycje Niemiec w sprawie G. Śląska, w sprawie granicy polsko niemieckiej.

Polska niewiele uciepiała podczas wojny(?) i nie może oczekiwać, by koalicja dla Polski rozpoczynała nową wojnę. Polska musi się więc namyslić, czy nie może się zgodzić na poprawienie granic.

Podczas wywiadu Paderewski miał oświadczyć, że stoi przed nowym kry-

zysem. Bronił on nowych żądań polskich i stanowczo odrzucił projekt plebiscytu na G. Śląsku.

PARYŻ. 15.6 Paryski dziennik „Democratie Nouvelle” w artykule zatytułowanym: Błąd zarządzania plebiscytu na Górnym Śląsku wyraża za, że poczynione ustępstwa w sprawie granic zachodnich Polski i dodaje, że będzie to zorać tajemnicę dyplomatycznych, jeżeli się stwierdzi, że nie Francja ponosi za to odpowiedzialność. Jak to nad wyraz jasno wyraził Paderewski, nie powinno się było stosować plebiscytu na Górnym Śląsku. Zakusy wszechniemieckie przeciw Polsce rozczuliły się dzięki naszej słabości. Będziemy musieli na nie reagować tem silniej, im nierozważniej dziś postępujemy.

Niebezpieczeństwo wojny.

KRAKOW 16.6—Paryski „Temps” notując doniesienia z Warszawy o niebezpieczeństwie wojny z Niemcami, dodaje „Z drugiej strony telegrafują nam z Berlina, iż połowa kawalerji, złożonej z huzarów i kirasjerów, należących do korpusu nadreńskiego, opuściła Osnabruck udając się na wschód.

„Temps” notuje też doniesienie „Danziger Neuste Nachr.”, że w całej okolicy Gdańska wojska Grenschutzu otrzymały kwatery po domach prywatnych.

Wszystkie wojska, znajdujące się w Prusach Wschodnich tworzą grupę osobną, która obejmować będzie po 17 korpusów armji wojska stacjonujące w sąsiednich miastach.

Anglicy pod Petersburgiem.

WIEDEN 16.6 Według wiadomości jaka tutaj nadeszła ze Sztokholmu od wczoraj dnia 13 b.m. flotyli bojowców angielskich złożone z 11 jednostek pojawiły się w zatoce fińskiej i na południowy-wschód od wyspy Bjorko rozpoczęły ostrzeliwanie, w celu sforsowania wejścia do Krónszadtu.

Bojowcy rosyjskie wycofały się w głąb zatoki. Dalsze posuwanie się floty angielskiej jest jednakże utrudnione z powodu pól minowych.

TELEGRAMY

Odpowiedź koalicji.

KATOWICE 16.6 — Według prywatnych wiadomości z Paryża odpowiedź koalicji na kontrproponycje niemieckie została już doręczona hr. Brockdorff-Rantzau.

Trzeci odpowiedź jeszcze nie została oficjalnie podana do wiadomości.

Ultimatum Fecha.

„Daily Mail” zamieszcza depeszę z Koblencji, która donosi, że marszałek Fech postawił Niemcom ultimatum, żądając natychmiastowego odwołania rozkazu, wydanego z Berlina, który zabrania przejścia wojsk polskich przez Niemcy.

Socjaliści za niemozami.

BERLIN 16.6 — Jak twierdzi „Daily Herald” wszystkie ustępstwa na rzecz Niemiec, jak również natychmiastowe przyjęcie Niemiec do Związku narodów, jest bezpośrednim wynikiem strejków robotniczych w państwach koalicji.

Tylko daleko idące ustępstwa na rzecz republiki niemieckiej—twierdzi pomieniony dziennik — mogą uspokoić wzburzoną klasę robotniczą.

Czesi anektują ziemię polską.

CIESZYN 16.6—Czesi wyciągali swe ręce po Śląsk, aż po Wisłę, obecnie się gają już nawet poza Białą. Magistrat w Białej otrzymał z „Narodowego wybora-

pro Slezko” wezwanie, aby zawiadomił ludność, że podatki można płacić jedynie w Boguminie lub Prydku, gdyż podatki, uiszczane w polskich urządach podatkowych, nie są ważne. Akt odnośny, jako dowód niesłychanej bezczelności czeskiej, złożono w Radzie Narodowej w Cieszynie.

Druga ofensywa wojsk koalicyjnych na Budapeszt.

WIEDEN 16.6—Z Paryża donoszą, że generalissimus wojsk koalicyjnych na wschodzie, gen. Franchet d'Esperay odbył konferencję z wodzem naczelnym wojsk rumuńskich Pressantem w sprawie ponowne zamierzonych działań wojennych przeciw wojskom sowieckim budapeszteńskim.

Podjęcie ponownych działań wojennych przeciw Budapesztowi należy uważać za bardzo bliskie.

Wojska polskie w Preszowie?

WIEDEN 16.6 — Praski „Venkow”, który w dniu wczorajszym doniósł o rzekomym wkroczeniu wojsk polskich na Orawę i Spisz podaje dzisiaj, że oddziały wojsk polskich wkroczyły już do Preszowa.

Układ gospodarczy między Austrią a Polską.

WIEDEN 16.6 — Tutejsza „Mittagspost” donosi, że układ gospodarczy między Polską a Austrią uzyskał zatwierdzenie i obecnie usunięto już dotąd istniejące trudności transportowe. W zamian za pewne produkty rolnicze otrzymała Polska z Austrii potrzebne wyroby przemysłu zwłaszcza z działu odzieżowego.

Niemcy pospiesznie formują nowy sztab oficerski.

WIEDEN 16.6 — Jak donosi „Vorwaerts” naczelna komenda wojsk niemieckich rozszerzyła przepisy o mianowaniu oficerów z grona podoficerów i już w najbliższych dniach ogłoszone będą pierwsze masowe nominacje tego rodzaju.

Wykrycie 2-ch wagonów pism bolszewickich.

Od korespondenta „Kurjera Czesłochowskiego”.

Kielce, 16.6.

Bawiący w Kielcach z polecenia dowództwa swego w Częstochowie, plutonowy żandarmerji polowej p. Tymoteusz Szwarcenberga przechodził w piątek w pobliżu dworca kolei w Kielcach, zauważył zjada, który

wiózł ulicą jakąś pakę.

Pakę tę wydała się p. Sz. podejrzana, wreszcie traf chciał, że wiozącemu wysunął się z wozu i upadł na bruk jakiś arkusz zadrukowanego papieru.

Był to „Der Komunist”.

organ bolszewicki, wydawany w Wiedniu. Wiozący nie zauważył zupełnie, że plutonowy żandarmerji podniósł po chwili egzemplarz pisma, który

był nicią, po której można było dojść do kłębka.

Idąc z wozem plutonowy żandarmerji z Częstochowy poszedł do domu przy ul. Pocztowej, gdzie do piwnicy wyładowano papier.

Właściciel piwnicy Izrael Zweig-1 nie spodziewał się najzupełniej, że jest śl-dzony i począł najspokojniej wyjmo-

W ten sposób zamierza „Czerwony Berlin” pozyskać dla armji całe zastępy osób — stanu wojskowego, — które aż dotąd opierały się powołaniu ich w szeregi. Niemcy militaryzują się ponownie w tempie niesłychanie przyspieszonym.

Niemcy w przededniu nowej wojny domowej.

WIEDEN 16. 5 Z Berlina donoszą. Niektórzy członkowie obecnego rządu nie tają swego niepokoju z powodu zwiększonej na nowo akcji niezależnych socjalistów, którzy zamierzają za wszelką cenę obalić obecny gabinet niemiecki z Scheidemanem i zagarnąć władzę. Ostatni numer „Freiheit”, zawiera zapowiedź nowej wojny domowej, ponieważ obecny rząd nie jest zdolny do wyratowania Niemiec z chaosu, w jakim się znajdują.

Na ściśle poufnym posiedzeniu „rady obywatelskiej” wielkiego Berlina w ostatnich dniach postanowiono na dany sygnał przerwać jednocześnie we wszystkich zakładach pracę. Będzie to początkiem nowej wojny domowej, w której następstwie sowieci robotnicze dojdą do władzy. Oczywiście należy się wszystkim po przednio dobrze uzbroić.

Wojna bez nabożów.

WILNO, 16.6 Z nad granicy rosyjskiej donoszą: Na ostatnim posiedzeniu wszechrosyjskiego komitetu wykonawczego sowiektów w Moskwie oświadczył imie niem dowództwa naczelnego komisarz ludowy Podwojski: Jeżeli z tem samem na prężeniem będzie się prowadzić walkę na wszystkich frontach rosyjskich, jak to ma miejsce dotąd, to wobec zastoju w rosyjskich fabrykach broni i amunicji, rosyjska armia czerwona za dwa miesiące znajdzie się bez nabożów. Podwojski zauważył dalej, że w takim razie pozostanie jeszcze jedyna nadzieja w Niemczech, którzy mogliby przesłać amunicję.

wał zawartość paki. Wówczas do piwnicy wkroczył porucznik żandarmerji p. Segda w towarzystwie p. Szwarcenberga z Częstochowy i ujrzeli ogromny skład jakichś gazet, które tworzyły stosy od podłogi aż do sufitu.

Były to pisma bolszewickie,

wydawane w języku niemieckim, a mianowicie: „Der Komunist”, „Der Soziale Revolution”, „Veckruf” i inne.

Gdy zapoznano się bliżej z właścicielem piwnicy okazało się, że jest on właścicielem składu szkła przy ul. Wasołej w Kielcach i ma trzech synów, z którymi, jak się okazało, prowadził agitację bolszewicką.

Dalsze poszukiwania stwierdziły, że Izrael Zweigel bibułę bolszewicko-niemiecką, przeznaczoną naturalnie dla „ajających w Królestwie agitatorów bolszewickich żydów, przechowywał w dwu składach.

Zakłopotany niespodziewaną wizytą

Zweigel, tłumaczył się, że papier ten używa do zawijania szkła!

TEATR „ODEON”

W. KRZEMIŃSKIEGO

ulica Panny Marji Nr. 27.

Program od soboty 14 do środy 18

Czerwca r. b.

**Dla młodzieży wejście
dozwolone.**

Sensacja!

Wielki nadzwyczajny program aktualny

Sensacja!

Prawdziwe arcydzieła francuskie firmy „GAUMONT” w Paryżu.

JEDEN Z EPIZODÓW WIELKIEJ WOJNY

Wzruszający dramat współczesny w 3 ch wielkich aktach, w wykonaniu najwybitniejszych artystów francuskich.

Francja i Anglja razem zawsze...

Przepiękny melodramat na tle wojny obecnej w 3 ch wielkich aktach. W rolach głównych, uroczą

Fabienne Fabreges
i głośny artysta paryski **Renè Monti.**

Jednakże trudno było uwierzyć w to, gdyż

numery pism układane były według kolejności.

z nadzwyczajną skrupulatnością, a przeto przez pism bolszewickich żadnych innych nie znalaziono.

Oprócz wymienionych powyżej pism były również

portrety Lenina i innych zbrodniarzy.

Ogółem w piwnicy i składzie szkła znaleziono taką dużą ilość, że wypełniły by one

najmniej 2 wagony!

Izraela Zweigla i jego trzech synów natychmiast osadzono w więzieniu, a skład literatury bolszewickiej opieczetowano. Energetyczne śledztwo prowadzi władze sądowe oraz żandarmerja w Kiełcach, a, jak słyszmy, spodziewać się można nadzwyczaj ciekawych szczegółów śledztwa. Ogromne zainteresowanie budzi również i to, w jaki sposób zdolali bolszewicy kieleccy sprowadzić koleją transporty, które nadeszły prawdopodobnie z Wiednia.

Wobec uznania Kończak przez koalicję.

Jakby na dany sygnał warszawski „Robotnik”, warszawska „Gazeta Polska” i krakowski „Naprzód” wydały okrzyk radości. Co stało się powodem uciechy tych szanownych organów naszego doktrynerskiego socjalizmu? Wiadomość o klęsce Kończaka, który pod naporem przeważnych sił bolszewickich musiał, jak wiadomo cofnąć się na linję Ufy. Kończak, według wymienionych organów, jest reprezentantem „burżuazyjnej” Rosji. Zatem (według logiki tychże organów) reprezentantem „reakcyjnej” i „carskiej” Rosji. Kończak należy tedy najusilniej zwalczać i w żadne z nim układy wchodzić nie można. W „Robotniku” pisze pan J. M. Borski (zapewne pseudonim jakiegos semito-socjalisty) w artykule wstępnym:

„Gdy idzie o wybór między rządem Kończaka a rządem sowietów, żadnych niema wątpliwości, po której stronie stanie socjalista z jakiegokolwiek obozu. Dlatego zwalczać musimy politykę dmowszczyzny ze zdwojoną energją, jako szkodliwą dla niepodległości naszej i dla zwycięstwa socjalizmu. Dlatego wraz z proletariatem całego świata musimy zaprotestować przeciw interwencji w Rosji, przeciw popieraniu kreatur carskich w rodzaju Kończaka, Sazonowa, Makłakowa. Wierzymy, że rozwój wypadków i ewolucja demokratyczna i socjalistyczna umożliwią zgodne współzycie Polski z Rosją rewolucyjną i porozumienie proletariatu polskiego z rosyjskim prędzej czy później dojdzie do skutku, porozumienie zaś z Kończakiem równałoby się ciężkiej szkodzie dla państwa polskiego i dla ruchu robotniczego”.

Ten sam „Robotnik” a za nim „Naprzód”, pienia się wprost ze złości, że na skutek „machinacji endeckich carofilów” udać się ma oficjalna misja polska do Kończaka.

Jak widzimy stanowisko naszych socjalistycznych organów jest zupełnie wyraźne. W imię rewolucji socjalnej socjaliści nasi, mimo oficjalnych zastrzeżeń,

żywią głęboką sympatję do bolszewików rosyjskich, a pan Borski dobitnie oświadcza, że żaden socjalista nie zawaha się gdy idzie o wybór między rządem Kończaka a rządem sowietów. Żaden socjalista nie sprzeciwiał się też niedawno wysłaniu p. Więckowskiego do Moskwy, a sfery lewicowe żegnały tego delegata bankietem na wyjeździe.

Pp. socjaliści, którzy naprzód swym germanofilskim aktywizmem, następnie swym rewolucjonizmem, tak ciężkie szkody wyrządzili i wyrządzają Polsce, tracili w swym niepoczytalnym doktrynerstwie zupełnie zdolność myślenia politycznego. Nawiazanie stosunków z rządem Kończaka, który jeden reprezentuje w Rosji zorganizowaną władzę i jest nawet uznany przez koalicję, jest dla Polski koniecznością, nie tylko dlatego, że w szeregach Kończaka, walczą podobno 30.000 Polaków, że na terytorjum, podległym władzy Kończaka, żyje mnóstwo Polaków, których interesów strzedz i bronić nam należy: ale przede wszystkim dlatego, że należy nam wiedzieć, jakie są plany i zamiary Kończaka w sprawie kresów wschodnich. Jest niesłychanym doktrynerstwem myśleć, że koalicja pozwoli na jakiegokolwiek decyzję w sprawie kresów bez wysłuchania Rosji odbudowanej. Sprawa kresów wschodnich jest jedną z najważniejszych. Dlatego należy nam zawczasu porozumieć się z decydującymi czynnikami w przyszłej nowej Rosji.

— (c) —

DZIEŃ POLITYCZNY.

Polska ma najwięcej wrogów na świecie!

„Kurjer Polski” zamieszcza ciekawy wywiad pewnego dyplomaty koalicyjnego przebywającego w Warszawie na temat stosunku Francji i koalicji do Polski.

„Zdaniem informatora niema drugiego państwa, któreby miało tylu zaciekłych wrogów, co Polska!”

Między innymi Ukrainę i Litwinów bar dzo zżecznie i umiejętnie prowadzą przeciwko niej kampanję, informując, że w państwie polskim prądy zaborcze wzięły górę nad demokratycznymi — co jest oczywiście nieprawdą, gdyż polskie sfery konserwatywne wpływu na rząd warszawski nie posiadają.

Ulubionym tematem licznych wrogów Polski jest zarzut nietolerancji (!) narodu polskiego, który przy bliższem zbadaniu sprawy okazuje się również niesłusznym i nieprawdziwym.

Więści o t. zw. „pogromach”, jakie nadechodzą do Paryża, wyrządzają państwu polskiemu ogromne szkody.

Francja czyni w dalszym ciągu wszystko, ażeby udaremnić zabiegi wrogów i niezytelnych sąsiadów Polski, zmierzających do jej osłabienia.

Prowokacja Niemców na G. Śląsku.

Od osób, przybyłych ze Śląska dowiadujemy się, że Niemcom udało się sprowokować ludność pow. oleskiego.

W dniu 6 b. m. w powiecie tym zjawili się 2 prowokatorzy: jeden w mundurze oficera wojsk polskich nazwał się Zabłockim, drugi zaś Mazur, występował jako sierżant.

Obaj podburzali ludność do powstania, twierdząc, iż polacy wkroczą na Śląsk w nocy o godzinie 1-ej z dn. 7 na 8 (z soboty na niedzielę).

Pomimo, że władze polskie miejscowe nie potwierdziły tego, część ludności dała się uwieść namowom i w sobotę w nocy zaczęto psuć telegrafy i telefony,

psuć drogi i koleje, wysadzono nawet jeden most. (pod drugim mina nie wybuchła).

Na chwilę tę czekał grentzschutz. Zaczęła się gospodarka bandytów.

Ludzi kuto w kajdany i dziesiątkami pędzono do więzienia.

Znanego działacza narodowego Izidora Murka zabito, a innego, Sojkę, ciężko zraniono.

Grentzschutz hula, mszcząc się straszliwie na tych, co tak niebacznie sprowokować się pozwolili.

Wielkopolska o sprawie rolnej.

Poznańskie — jak to dowiodło przemówienie ks. Kurzawskiego — absolutnie nie chce słyszeć o takiej reformie rolnej jaką reprezentuje projekt większości w Komisji rolnej. Ks. Kurzawski był więc echem całej i skonsolidowanej opinji w Wielkopolsce. Wszystko co się odnosi do reformy rolnej żywo interesuje Wielkopolskę. Dowodem tego prasa poznańska, która się teraz niemal w każdym numerze zajmuje sprawą rolną, protestując przeciwko wywłaszczeniu wielkiej własności, nawet i za odszkodowaniem. Opinia publiczna poznańska twierdzi, że wywłaszczenie wielkiej własności jest eksperymentem i awanturą, na którą nie ma się porażać państwo, tak mało skonsolidowane i pod względem finansowym słabe, jak państwo polskie.

Rzecz znamienna, że i tamtejszy właściciel jest przeciwnikiem reformy rolnej o takim zakresie, na takich zasadach, jak projekt państwów galicyjskich i Thugutowców w Królestwie Polskiem.

Prasa poznańska podkreśla, że wystarczy rozparcelować majątki nabyte drogą kupna, a należące obecnie do rozmaitych książąt i hrabiów niemieckich, którzy prawdopodobnie nie zechcą pozostać w Poznaniu. Wówczas będzie można do Poznania sprowadzić znaczną ilość chłopów bezrolnych z Galicji i z Królestwa Polskiego. Ci chłopci bezrolni osadzeni w prowincji, która stoi wysoko pod względem kultury rolniczej i pod każdym innym względem, staną się niebawem może już w drugim pokoleniu, czynnikiem również tak energicznym i pełnowartościowym, jakim jest teraz chłop poznański.

Co dzień niesie?

Zebrań komunistów w Wiedniu.

Onegdaj jako w dzień pochowania zwłok Róży Luksemburg odbyło się przed ratuszem zebrań komunistów. Protestowano przeciwko pozornemu pokojowi, jaki ma być zawarty w Wersalu i St. Germain, jakoteż manifestowano na rzecz dyktatury proletariatu. Również przed parlamentem wygłaszano mowy. Zgromadzenia zakończyły się wezwaniem do licznego udziału w niedzielnych zebrań komunistów. Przebieg zgromadzenia był spokojny.

Czechy zalane fałszywymi 100-koronówkami.

Całe Czechy są formalnie zalane banknotami 100 koronowymi z fałszywymi stemplami, których istnieje już 17 gatunków. Kupcy nie przyjmują zupełnie 100 koronówek, co wywołało wśród ludności połoch i run na banki. Płacz i lament pokrzywdzonej ludności rozlega się koło wszystkich instytucji finansowych. Chaos wywołany stemplowaniem jest tak wielki, że nawet władze nie mogą rozróżnić

stempli fałszywych od prawdziwych. Górnicy np. otrzymują wypłaty w bank notach, które znów urzędy uznają za fałszywe. Rząd czeski twierdzi, że zamieszanie wywołują elementy rewolucyjne, aby osłabić zaufanie do republiki czesko-słowackiej.

Niemcy chcą znów mieć cesarza?

Niewolnicy z krwi i kości.

Najpoważniejszy dziennik paryski „Temps” zamieścił bardzo ciekawą relację swego korespondenta berlińskiego o rozmowie z pewnym publicystą niemieckim, który choć przychylny rządowi obecnej większości w Niemczech, zachował przecież niezawisłość przekonań. Kiedy rozmowa zeszła na cesarza Wilhelma, dziennikarz niemiecki pozwolił się wyznać słowem i zapowiedział wielce charakterystycznym.

„On się uczynił niemożliwym — powiedział b. pangermanista — a tak samo następcą tronu, który grał w tenisa, podczas, gdy żołnierze niemieccy ginęli masami pod Verdun. Oni nie powrócą już nigdy do Niemiec. My wprawdzie, być może, przywrócimy monarchję ale nie Hohenzollernów.”

— Kogóż weźmiecie na cesarza? — zapytał korespondent „Tempsa”.

— Wielkiego księcia Badeńskiego, być może, albo jednego z jego krewnych.

Z drugiej strony „Matin” w telegramie berlińskim twierdzi, że liczba zwolenników cesarza wzrasta przerażająco, co dowodzi, że Niemcy są niepoprawni i że nie ich nie nauczy.

Krzyżackie praktyki.

Do jakich niecznych i haniebnych praktyk uciekają się Niemcy w walce z polskością, dowodzi następujący akt niesłychanego fałszerstwa, dokonanego przez komendanta Grenzschutzu w Lesznie, majora Schmidta. Oto celem unięwienia i uzasadnienia masowych internowań i aresztowań, dokonanych w końcu maja b. r. na Polakach w Lesznie i okolicy ogłosił on w „Lissaer Anzeiger” sfałszowany rzekomy rozkaz polskiego komendanta odcinka, aby stworzyć dla siebie rzekomą podstawę prawną i dowód, że Polacy w Lesznie są w złowie z wojskiem polskiem i planowali atak na Niemców.

I ja chcę żyć...

Znany szwedzki humorysta Zet-estrom opowiada następującą dowcipną anegdotkę: Pewien wieśniak, który czuł się ja koś niezdrów, poszedł do doktora, który mu udzielił porady, nie zapisując wszakże żadnego lekarstwa.

— Proszę o receptę — rzekł pacjent w końcu.

— Nie potrzeba żadnej...

— Nie, nie, koniecznie musi być! — przecieł pan z tego żyje.

Uparty wieśniak otrzymał receptę zapłacił za nią doktorowi 5 koron, po czem z tą receptą udał się do apteki i i kazał sobie zrobić lekarstwo, mówiąc:

— Panie aptekarzu proszę mi zrobić lekarstwo. Przecież pan z tego żyje.

Następnie schował flaszkę do kieszeni, po to, aby na ulicy wylać jej zawartość... I z uśmiechem pełnym zadowolenia rzekł:

— Ostatecznie i ja chcę żyć.

— (c) —

Kupuje wszelkie książki dla młodzieży i dlatwy. Wiadomość Hościuski II.

KRONIKA.

Z niedzieli.

Wczorajsza kwesta Sodalitji Marjańskiej na biednych powiodła się mimo chłodnego i niezbyt pogodnego dnia. — Zaznaczyć należy, że w teatrze „Polonia“ pp. siedzące przy stoliku zebrały dość znaczną sumę dzięki pomocy właściciela kinoteatru, który niestrudzenie zachęcał publiczność do ofiar na najbiedniejszych.

10 marek za Nr „Kurjera Częst.”

Mieszkańcy Śląska Górnego odciepi są niemal zupełnie od Polski i wobec zamknięcia pism polskich na Śląsku oczekują z utęsknieniem gazet z Poznańskiego i Królestwa.

Rodacy nasi na Śląsku przeżywają podobne chwile, jak my w Częstochowie na początku wojny, kiedy mogliśmy czytać jedynie gazety niemieckie i dlatego też każda gazeta polska od nas jest wprost rozchwytywana. W sobotę, na przykład ubiegłą grono mieszkańców Bytomia złożyło się i zapłaciło za numer „Kurjera Częstochowskiego“ aż mk. 10 osobie której udało się przedostać na Śląsk z naszego miasta.

Ze związku nauczycielstwa

W sobotę odbyło się zebranie Związku Zawodowego nauczycielstwa szkół średnich przy 40 osobach.

Posiedzenie zagał p. Fidler, scharakteryzowawszy w ogólnych zarysach dotychczasową działalność związku, poczem zaproponował na przewodniczącego zebrać ks. kan. M. Ciesielskiego, a na sekretarza p. J. Dziube.

Sprawę szkoły, przejętej od T. O. S. na rzecz Związku, referował p. Kozicki. Gimnazjum to powiększono obecnie do розміrów 8 klasowej szkoły średniej drogą przejścia uczniów z b. gimnazjum G. Kosińskiego i licznym zapisem chłopców całego miasta stając w szeregu szkół społecznych, tembardziej, że jego koncesjonariuszem będzie Związek zawod. Nauczycielstwa.

Kierownika szkoły ma wybrać Warszawska Centrala Związku w porozumieniu z Ministerstwem Oświaty. Dyrektor ten już ze swej strony będzie organizował personel nauczycielski jeszcze w ciągu wakacji. Inwentarz szkoły ma być częściowo kompletny ruchomością polubimnazjum polskiem.

Sprawę regulaminu Związku omawiał p. Mercik, ustawę i poprawki ustawione przez Komisję regulaminową przyjęto jednomyślnie.

Wobec braku większości członków Związek na zebraniu sprawę wyboru Zarządu zostawiono na po wakacjach, uprosiwszy jednocześnie dotychczasowy Zarząd o pozostanie do nowych wyborów.

Zakończenie roku szkolnego.

We środę 18 bm. o g. 10 w kaplicy N. M. P. na Jasnej Górze zostanie odprawiona Msza św. na intencję Zakładu Gieblowskiego p. St. Ligęzówny podczas której wychowawczynie wykonają pieśni pod kierunkiem p. Wawrzynowicza.

O godz. 4 pp. odbędzie się popis dla dwu oraz freblanek i rozdanie świadectw kończącym kursy wychowawczynie.

Szkoły Kadetów.

Ministerstwo spraw wojskowych za wiadomiam nas, że w celu odpowiedniego przygotowania kandydatów do wyższej uczelni wojskowej, którą będzie Politechnika Wojskowa (szkoła przygotowująca oficerów zawodowych wszystkich rodzajów broni), i mają być otwarte jeszcze w jesieni r. b. Szkoły kadetów z kursem nauk 4-o letnim i z obowiązującym wszystkich wychowawców internatem. Departament naukowo-szkolny zakłada dwie Szkoły kadetów: jedną w Łobzowie pod Krakowem, drugą w Modlinie pod Warszawą. Kurs w szkołach tych ma odpowiadać 4-emu wyższemu klasom szkoły średniej państwowej, o podstawie przyrodniczo-matematycznej. Abiturjenci szkół kadetów będą mieli, oprócz wszystkich praw, udzielanych maturzystom państwowych szkół średnich, pierwszeństwo przy wstępowaniu do Politechniki Wojskowej.

W roku szkolnym 1919—1920 będzie przyjmowana do Szkół kadeckich młodzież na kursa I i II (odpowiadające 5-ej

i 6-jej klasie szkół średnich). Wszystkich informacji w kwestjach, dotyczących terminów, kwalifikacji, opłat i innych warunków, związanych z wstępowaniem do Szkoły kadetów, udziela interesowanym Departament naukowo-szkolny, (Warszawa, Królewska 2), Sekcja I-sza, Wydział I-szy, pokój nr. 13, codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt, od godziny 11-jej do 1-jej po poł.

„Halinów“ na szkołę im. Szopena.

Jak wiadomo, śp. Władysław Zawada zapisał posiadłość swoją „Halinów“ w Częstochowie T-wu muzyczn. w Warszawie. Obecnie Ministerstwo sztuki i kultury w myśl dekretu o fundacjach i o zatwierdzeniu darowizn z dn. 7 lutego r. b. ogłosiło dla wiadomości spadkobierców zmarłego decyzję Ministra sztuki i kultury treści następującej:

Zmarły Władysław Felician dwu imion Zawada testamentem, zeznany przed Pawłem Brodowskim, notariuszem w Częstochowie, w dniu 31-ym grudnia 1918 roku, rep. nr. 1859, zapisał Towarzystwu Muzycznemu w Warszawie celem założenia szkoły muzycznej imienia Fryderyka Szopena posiadłość swoją, znajdującą się w mieście Częstochowie, graniczącą z ulicami Szkolną, Piękną i Ciemną i graniczą Rajszyca ku Pięknej ulicy nazwaną Halinów.

Miła niespodzianka.

W teatrze „Polonia“ wystąpi dwukrotnie tj. w piątek 20 i w sobotę 21 czerwca b.r. najlepszy polski monologista Romuald Gierasieński, ulubieniec Warszawy gdzie długi czas świecił prawdziwe tryumfy w teatrach „Czarny kot“, „Miraż“ i „Argus“ w otoczeniu wybitnych sił artystycznych tychże teatrów. — Sądzić należy, że publiczność nasza pozbawiona dłuższy czas rozrywek, chętnie pospieszy na przedstawienie Gierasieńskiego.

Ile podpisano pożyczki.

Nabyto 5 proc. Obl. Skarbu Polskiego w Banku Handlowym w Warszawie oddzieli w Częstochowie w d. 12 | 6 r.b. 2 osoby miejsc. na rb. 1,500, mk. —, —, kor. —, oraz 5 osób zamiejscowych na rb. 13 800, mk. 10 000, kor. —, —.

Składajcie książki dla... pociągu pancernego.

Biblioteka stojącego obecnie w Częstochowie lwowskiego pociągu pancernego: „Podpułk. Lis Kuli“ zwraca się z gorącą prośbą do mieszkańców Częstochowy, by raczyli na rzecz tejże składać książki treści beletrystycznej, historycznej i naukowej, za które żołnierze, siedm miesięcy walczyli już w obronie kresów naszych, już zgóry serdecznie składają Odeś! Książki składać można w Redakcji „Kurjera“, a nie wątpimy, że będzie ich duża liczba dla dzielnych żołnierzyków.

Uczciwi Hallerczyocy.

Dowiadujemy się, że w miejscowościach, gdzie posterunki graniczne objęli hallerczyocy przemysłowo ustalo zupełnie Co prawda różni „handlowcy i przemysłowcy“ starają się... pozyskać względy żołnierzy i zdobyć ich pobłażanie dla spraw eksportu za granicę... słoniny, maki, masła etc., ale jak zwykle próba taka spłazna na niczem.

Aresztowanie.

W dniu wczorajszym aresztowany został i osadzony w więzieniu Teodor Kościński, kancelista sędziego śledczego I rewiru p. Zabłockiego.

Aresztowany przywłaszczzył sobie sześć tysięcy marek pieniędzy Sądu Okręgowego.

Pobór do wojska.

Jak się dowiadujemy, wszyscy mężczyźni, urodzeni w roku 1899 winni stawić się do komisji przeglądowych, które rozpoczną urzędowanie dn. 23 czerwca.

W Częstochowie mają się stawić do Powiatowej komisji uzupełnień (ul. Kilińskiego 13) o godz. 8 rano w dniu 23 czerwca popisowi, zamieszkał w obrębie I komisariatu polieji kom. m. Cęstochowy.

Popisowi II komisariatu podkomisarjatu Zawodzie i podkomisarjatu Ostatni Grosz mają przybyć 24 bm.

Wezwania osobiste do popisowych rozsyłane nie będą. O miejscu, dniu i godzinie urzędowania komisji przeglądowej winni się popisowi dowiedzieć u wójta. Od stawienia są wolni obłożnie chorzy, jednak choroba musi być potwierdzona przez wójta i lekarza.

O gazety dla żołnierza.

Jak się dowiadujemy, w skrzynce umieszczonej dla składania gazet dla chorych żołnierzy, w ostatnich czasach spotyka się coraz mniej pism, zaś w szpitalu chorych żołnierzy znajduje się wiele, którzy z upragnieniem wyczekują na gazety i są za nie niewymownie wdzięczni.

Wierzmy, że potrzeba zaspokojenia czytelnictwa wśród chorych żołnierzy znajdzie odzwiek wśród mieszkańców naszego miasta i skrzynka ponownie zapełni się gazetami.

Przejazd bolszewików.

W niedzielę przejeżdżał przez Częstochę pociąg z bolszewikami, wziętymi do niewoli na froncie wschodnim.

Amerykańskie lekarstwa.

Z Ameryki nadszedł znaczny transport różnych leków podarowanych przez ludność amerykańską dla ludności polskiej. Rozdziałem tych środków leczniczych wśród ubogich zajmować się będzie amerykańska komisja żywnościowa.

Z zakładu S. S. Zmarłych-stanek.

W dniu wczorajszym po nabożeństwie odprowadzonym przez ks. pref. J. Leśnika na intencję uczennic gimnazjum Sióstr Zmartwychwstańek, odbyła się uroczystość roku szkolnego w uczelni tej, która pozostaje pod kierunkiem siostry dyrektora Joanny Jurkowskiej zaznaczyć należy, że od nowego roku szkolnego otwartą będzie pierwsza, a w składzie szkolnym czwarta klasa ściśle zawodowa. Zapisy uczennic przyjmowane są od g. 9 rano do 12 w południe.

Zakończenie roku szkolnego w szkole nowomiejskiej.

W niedzielę o g. 11 rano odbyło się uroczyste zakończenie roku w szkole powszechnej nowomiejskiej. Na obchód złożył się urezmaicony program. Szereg deklamacji, śpiewów i popisów gimnastycznych wiazało się z sobą, tworząc piękną całość ideową, dowodzącą, że tak nauczycielstwo jak i działwa pracowała intensywnie przez cały rok szkolny.

Przemawiali p. Inspektor Szk. p. Kuropatwiński, dziękując nauczycielstwu za pracę, ks. kan. M. Ciesielski, charakteryzując pracę w szkole w stosunku do potrzeb ducha dziecka, prezes Rady Miejskiej dr. St. Nowak, w imieniu miasta, podnosząc uroczystość chwili pierwszego zakończenia roku szkolnego za wolnej Polski, ks. W. Kneblewski, omawiając potrzebę materialnej i fizycznej opieki nad dzieckiem i wreszcie jeden z nauczycieli, dziękując wszystkim za łaskawe zaszczytowanie swoją obecnością popisu dorocznego.

Podrożenie gazet.

Redakcje gazet żydowskich, których egzemplarz już kosztował 30 fen., a „Świąteczny“ 40 fen., podniosły cenę jeszcze o 10 f n.

Rozpacz pobitych prusaków.

Nie opuszczajcie nas!

Otrzymałmy jedną z odez w rzucających wczoraj z aeroplanów na G. Śląsku Odez w, w której widzimy rozpacz pobitego prusactwa z powodu zamierzanego przyłączenia Śląska do Polski przechowywamy w archiwum redakcyjnym „Kurjera“, jako niezwykle cenny dokument z czasów obecnych walk o zjednoczenie Polski. Odezwa wydrukowana po polsku i po niemiecku, opatrzona tytułem: „Dwa serca jedno uczucie!“ zawiera między innymi takie ustępy:

Górnoślązacy!

Czy jesteście ludźmi z sercem i rozsądkiem lub zwierzęta pragnące jedynie się nasycić?

Prawda, że głód boli, ale przecież skończy się niedługo. Ciało nasze zginie, gdy Pan Bóg nas do siebie zawoła, ale bezśmiertelna dusza nasza będzie w Bogu żyć dalej. Błada temu, który się troszczył więcej o swe ciało niż o swoją duszę. Pan Bóg pociągnie nas do odpowiedzialności, czy postępowaaliśmy też dobrze podług serca i duszy i czy pozostaliśmy wiernymi. Będzie to chwila srogiego doświadczenia.

Nieraz przystępowały bieda i nędza, choroba najdroższych, kłopoty o przyszłość, o chleb powszedni, staranie o zbawienie duszy. Zwracał się wtedy sąsiad ku sąsiadowi i nigdy nie daremnie. Pytał się wtenczas ktoś, którego języka ty używasz?

W dniach radości i pociechy podzielał i pomnażał wesołość, ściskali sobie dłoni, rozpalali im się serca i skupiali

się w jedno. Przy grach, zabawach i rozmaitych ucztach zabrzmią często piosenka o dobrym kamracie

„Ich hatt' einen Kameraden,
Einen besser'n findst du nicht“.

Kto się tu pytał, czy po polsku, czy po niemiecku mówisz? Wszyscy oni mieli jeden kraj, jedną ojczyznę i kochali ją z całym zapalem ich duszy. Przecież ta ojczyzna ich obroniła, dawała im chleb, oświatę i był godny człowieka. A każdy, z nich obstawiał mieniem i życiem za zagrożoną ojczyznę.

Doznaliśmy wszystkiego tego w ciężkich latach okrutnej wojny światowej. Co do odwagi i męstwa nie przewyższyło żadne niemieckie plemię Górnoślązaków. W bagniskach Flandrii, na górach Alpejskich lodowych i na Karpatach, w piekielnym upale Macedonii i Turcji, na wodzie i na lądzie, wszędzie Górnoślązak walczył ramię przy ramieniu z niemieckim bratem przeciwko nieprzyjacielowi prawie całego świata. Rażony w krwawej bitwie kulą nieprzyjacielską, ściskał kamrat dłoń kamrata i zamykał konającemu oczy. Pytał się wtedy ktośkolwiek, jakich słów jednego i drugiego uczyła ich matka.

Mamy to wszystko wygładzić z pamięci, mamy wszystko to zapomnieć?

Ci z Polski chcą nas przywabić do siebie, mówiąc: Jesteście naszymi braćmi! Choćcie do nas! U nas lepiej! — Górnoślązakom dają tysiące pięknych i świętych obietnic. Wszystko to kłamstwo i zdrada. Chcąc rozerwać Górny Śląsk na dwie części, żądają, aby zapomnieli, co od 700 lat łączyło ich z tem krajem. chcą wyrwać starą duszę i dać im nową, której jeszcze nie znają i o której nie jeszcze nie wiedzą. Polska jest dla nich krajem obcym, we wszystkich dziedzinach życia stojącym niżej od Górnośląska, któremu nie jeszcze nie dostarczyła i dostarczać nie będzie. Musiałby wtedy powstać pomiędzy Niemcami a Górnym Śląskiem wysoki mur nieprzekraczalny. Bez litości rozłączonoby nas na zawsze od wszystkiego, co miłe i drogie. Z bólem i tęsknotą przypominalibyśmy sobie później te dobre stare czasy, które odepchnęliśmy w niewdzięcznym zaślepieniu.

Oderwanie Górnośląska znaczy to samo, jak gdyby dziecko niewdzięcznie opuściło swą matkę, będącą w biedzie. A przecież wierność nie rozdarte szaty, które co chwilę można zamienić na błahą odzież hańby.

Górnoślązacy! 700 lat byliśmy wierni Niemieckiemu Państwu. Musielibyśmy się wstydić przed nami samymi i przed wszystkimi rodakami, jeżelibyśmy nie dotrzymali wierności. Dla tego w górę serca, głowy i ręce.

Zostanmy się przy naszej matce, przy nowonaprzakowanym Państwie Niemieckim.

Życie kraju.

Patnicy ofiarą katastrofy.

W dniu 8 b. m. w m. Rożanym Stoku miało się odbyć, jak donoszą z Białogostoku, uroczyste poświęcenie kościoła, niegdyś zabranego przez rosjan i przeobrażonego na cerkiew prawosławną. W przeddzień poświęcenia do Rożanego Stoku zaczęły nadciągać tłumy pobożnych z okolicznych wsi i miasteczek. Patnicy rozlokowali się na nocleg w gminach obok kościoła w celach, które były zamieszkiwane niegdyś przez zakonników. W nocy, gdy lud pogrążony był we śnie, ktoś podpalił słomę na parterze w celu wywołania popłochu. Udało mu się to znakomicie. Obudzeni ludzie rzucili się tłumnie do drzwi. Drzwi, mimo wysiłków, nie udało się otworzyć i wtedy niektórzy poczęli wyskakiwać z 2 piętra przez okno. Parę osób zabiło się na śmierć, kilka zaś połamało ręce i nogi

Aresztowanie księżniczki.

Policja krakowska aresztowała 20-letnią pannę Gedroyę, podającą się za księżniczkę i pochodzącą z rękoma z rodziny mającej na Litwie. Panna G. okradła kilku dobroduszyńskich ludzi. „Księżniczka“ kradła bieliznę, garderobę, t. p. gdyż jak mówiła i ona chciała się elegancko ubrać. Doszło to do takich pomnożonych, że niekierującą się księżniczką musiała zająć się policja. Co do jej nazwiska i tytułu księżęcego, istnieje poważne wątpliwości.

Potrzebna zaraz ekspedjentka wiadomość w Drukarni „Udziałowej“ II Aleja 41.

Kawalerja i piechota polska.

Przez cały wiek XVI i XVII nie jest w stanie oprzeć się taktyce jazdy naszej. Za Stefana Batorego olbrzymie wojska moskiewskie Iwana Groźnego nie ośmielały się wyjść w pole przeciw naszym i bronią się jedynie pod osłoną swych zamków, ponosząc klęskę za klęską.

W w. XVII prawie nigdy i nigdzie wojsko moskiewskie nie dotrzymało placu jazdy naszej. Szwedzi słynnego wojownika światowego Gustawa Adolfa, ratując się przeciw jeździe naszej umocnieniami polowemi, wojną pozycyjną prawie. Szwedzi Karola Gustawa za czasów „Potopu”, groźni nam przewagą swego manewrowania, głębokością szyku swej świetnej piechoty, przewagą artylerji, nie mogą pokonać, dzięki przewadze jazdy naszej, niespojonych, do-raznie utworzonych wojsk za Jana Kazimierza.

Do samego końca XVII w. rycerskość naszej szlachty podtrzymuje tę wyższość jazdy polskiej, chociaż jej formacja i u-
rządzenie administracyjne i służbowe u-
stępowały w niejednym jeździe europejskiej. Z tą jazdą Stefan Czarniecki może przeżywać wpływ nie tylko wezbraną Pi-

lice pod Warką, ale nawet odnogę morską Aisener-Sund. Z nią król Jan III dokonywa takich arcydzieł wytrwałości, jak słynne walki z Tatarami w roku 1672, gdy to 2500 jazdy naszej przebiegło w 8 dni przeszło 300 wiorst fatalnej drogi, wśród śloty i zimna, pędząc za wrogiem dniem i nocą, mało co jedząc, mało co pijąc, i w szeregu walk pokonało 40.000 wroga.

Tym czynom swoim zawdzięczała jazda nasza to, że stała się wzorem nowoczesnej jazdy europejskiej. Już Gustaw Adolf w wojnie trzydziestoletniej próbował wprowadzić w swej jeździe taktykę polską, której wartość cenił na swojej skórze. W regulaminach jazdy pruskiej z czasów Fryderyka II znać wyraźny wpływ wzorów naszych. Później od nas wzięto do wojsk rosyjskich, pruskich, austriackich, wzór formacji ułańskiej, gdyż nawet w okresie swego upadku jazda nasza ściągała na siebie oczy Europy.

Jazdę tę stworzył stworzył duch rycerski szlachty naszej, dzięki któremu tak łatwo, z pod ziemi niemal wyrastały u nas chorągwie husarskie, o których tak jedynie powiedział kasztelan, gnieźnieński Zborowski, jeden z wodzów epoki Stefana Batorego. „Nie czyniąc się mędzem, gdy człek na dobre konie i chłopcy spojrzeli, Bóg zna, iż żalosno było, że nie było z kim za łeb iść”.

Piechota była u nas zawsze bronią pomocniczą jazdy, używaną do utorowania jej drogi w razie ataku na szaniec nieprzyjacielskie, do zastąpienia jej w razie rozbitcia, trzymaną bardzo często w rezerwie, używaną do prac saperskich. W wieku XVI-tym miała ona u nas wszelkie dane do rozwoju w swoim charakterze piechoty czysto strzeleckiej. Organizowano ją wówczas na sposób „towarzystwa”, t. j. przez zaciąg towarzysztwa, które dobierało sobie szeregowych zapewniało jej to podobną spójność organiczną jak i jeździe. Była ona piechotą strzelecką, rozwijającą się w szysunkowo płytki celem wyzyskania broni palnej a pozostawiającą uderzenie na białą broń wyłącznie jeździe. Niestety, nie sędzono jej było rozwinąć się na tych swoistych podstawach organizacyjnych i taktycznych.

Pożar amunicji.

Olbrzymi pożar amunicji w Kielcach.

KIELCE, 16.6 Wczoraj w godzinach popołudniowych miasto zaalarmowane zostało wybuchami, których odgłosy docho-
dziły z koszar wojskowych.

Wskutek niewiady przyczyny po-

stał pożar w składzie amunicji w koszarach. Spłonął jeden budynek straty znaczne. Istnieje podejrzenie, że koszary zostały podpalone.

Doktor medycyny

N. NEUFELDÓWNA

Choroby dziecięce i wewnętrzne

przyjmuje od 3 1/2 do 5 1/2 po poł.
I Aleja Nr. 10 I piętro.

Doktor

W. KAHL

choroby kobiece i wewnętrzne

Przyjmuje od 1—4. Szkolna 5 m. 4

Doktor medycyny

Edwin PETRYKAT

b. lekarz kliniki Prot. Lessera

Choroby skórne, weneryczne i moczopłowe
przyjmuje od 9—11 i 3—7 godz. wiecz.
w Częstochowie ul. Szkolna 6, I piętro.

TEATR

„PARYSKI”

ulica Panny Marji Nr. 19.

Program

od poniedziałku 16 do czwartku 19 czerwca

Muzyka: Oktet Artystyczny pod
dyrekcją pana

Jerzego Bursika

dyrektora orki w Zakopanem.

Bufet cukierniczy na miejscu

Sensacja!

Głośny dramat z cyklu awanturniczych dramatów francuskich

PROTEA p. t.

„Tajemnice zamku Malmort”

Sensacyjny dramat detektywny w 6-ciu częściach słynnej wytwórni paryskiej „Eclair”

Ceny miejsc — wykle.

Inż. M. S. Czerny i B. Glicner

„PROMIEN”

BIURO OŚWIECZENIA
ELEKTRYCZNEGO

Stale na składzie w znacznym wyborze

Lampki żarowe, rurki izolacyjne, przewodniki elektryczne, izolniki zużycia prądu oraz wszelkie artykuły instalacyjne i izolacyjne do światła i siły.

ul. panny Marji 38
Telefon 24.

Precz z papierosami i cygarami używajcie tylko pastylki

„NIEPAL”

B. Klaskiego Warszawa, Marszałkowska № 60.
z marką SŁOŃ — Cena pudełka Mk. 6 Sprzedaż w aptekach i składach
s. te. znych.

Dom Handlowy

ZDZISŁAW

RYLSKI

Częstochowa, Aleja
II Nr. 20
Składy Krakowska № 40.
Telefony biura 186
składu 187

Dział I — Artykuły budowlane: wapno, cement, cegła
zwykła i ogniotrwała, gliny piekarskie, dachówki, papa,
smoła, łupki sztebowe, karbolinum, posadzki terakotowe,
belki żelazne, cdiwy sanitarne i budowlane, sedesy drewniane,
cdiwy do centralnego ogrzewania, rury, kamień, budowlany,
szaber, okna budowlane.

Dział II — Artykuły techniczne: oleje mineralne, wciagi, dźwigi
żelazo, gwoździe, łopaty, widły, śruby, mutry, liny druciane, odlewy
lano-hute, taczki żelazne, wagi, pędnie Johna, armatura, azbet, guma

Dział III — Asekuracje od ognia, nieszczęśliwych wypadków i t. p.

Rozporządzenie.

Zgodnie z decyzją Min. Spraw Wewn.
podaje do wiadomości i ścisłego zastoso-
wania się:

Treść rozlepianych ogłoszeń w miej-
scach publicznych winna być dostępna
dla wszystkich mieszkańców oraz funkcyj-
narzuszów władzy. Z tych więc względów
na wszelkich ogłoszeniach musi być u-
względniony, oprócz napisów żargono-
wych, również tekst polski, przytem tekst
polski winien być na pierwszym miejscu
i tych samych rozmiarów co tekst obcy.

Za niestosowanie się do niniejszego
rozporządzenia winni ulegną karze w
drodze administracyjnej

Sprzedaż chleba.

Wydział aprowizacyjny Magistratu m.
Częstochowy niniejszym podaje do wia-
domości, że w dniu 17 czerwca będzie,
sprzedawany chleb pozakartkowy po cenie
1 mk. 20 f. za funt w następujących
piekarniach:

1) Kozłowski Herszlik II Aleja 30 —
32 boch. 2) Eilenberg Mordka, Garnar-
carska 69—82 boch. 3) Windman Iser
24—98 boch. 4) Jakubowicz Jojne War-
szawska 62—62 boch. 5) Gotajner Szyja
Tartakowa 1—65 boch. 6) Orzech Aba
Warszawska 21—65 boch.

MAJĄTEK

ziemski 7 wiorst od stacji, przestrzeni 7 włók
budynki w dobrym stanie do sprzedania.
Wiadomość w Biurze Melioracji Rolnych,
Częstochowa ul. Dojazd Nr. 9.

Niniejszym ogłasza się
**konkurencje na roboty aso-
nizacyjne**

w obrębie dystansu 3-30.
Termin składania ofert w zapieczętowa-
nych kopertach naznacza się na 25 czerwca
r. b. do godz. 12-ej w południe.

Bliższe szczegóły będą udzielone w biurze
Dystansu 3-go ul. Korściuski 32 od go-
dziny 2 do 12 ej.

Wypróbowany środek przeciw reumatyz-
mowi i t. p. bólowi

Expeller Częstochowski

z wieżą Jasnogórską
wyrobu aptekarza **A. Włosińskiego**
żądać wszędzie.

Tanio siano i żytnie uskuteczni-
ten, kto będzie posiadał żniwiar
ki. Są 2 do sprzedania mało używane i
dwusobowe Venekiego i 4 pół oraki, Wia-
domość w Administracji „Kurjera”

W Dowództwie Policji są
nia znalezione d. wody osobiste Stanisława
Fatalskiego

Noże stołowe poleca specjalny
II Aleja 35 Skład wyrobów nożowniczych

Ostrzega się przed kupnem we-
ksli wystawionych przez
Ignacego Bendkowskiego i Wiktorję Bendko-
wską, 5 weksli, 4 po 200 rb. 1 100 rubli. Kto
się zgłosi z weksłami, każdy ma prawo za-
trzymać

Paszport zginał na nazwisko E-
ugenja Zylberman

Zginał list adresowany Helena Cie-
sielska ul. Szkolna 5a m 14

Odniesć do „Kurjera”.
legityma ja wydana przez
Zgineła Dowództwo Policji Kł.
Częstochowy na imię szeregowca Jakóba Li-
szaja.

Szczury i myszy

radikalnie wytepić można tylko środkiem

Kaps.

Preparat **Kaps** ze względu na swe wybitne

własności i użycie wielu powag naukowych, znalazł szerokie zastosowa-
nie w każdym gospodarstwie domowym, handlu, przemyśle
leśnictwie, ogrodnictwie, kooperatywach, składach żywno-
ściowych i t. d. Na żądanie prospektu bezpłatnie:

Sprzedaż preparatu „KAPS” we wszystkich aptekach i składach aptecznych.
Wyłączna sprzedaż preparatu **KAPS** w firmie:
R. Seidengart w Łodzi Piotrkowska 44.